

Drogi Kolego!

Przepraszam, że dopiero teraz odpisuję na Twój list; to u doległości, gdzie znajduję się na dwutygodniowych wakacjach. Kilka dni byłem nad morzem i to w tym samym czasie, co Ty, tylko na Okoyuni. Przed wyjazdem widniałem się z dr. J. i razem omawiałem różnego rodzaju pytania Twój. Na wiele mogłem pisać, gdyż dobiegły terminy, sprawa Delegatury. W tym wyjedźdź dawać mógłby wyjechać Dziękuję, gdyż, o ile się orientuję, on je redagował. Miałem na myśli sprawozdanie Delegatury dla W-ów. Sam dr. J. obecnie czuje się znacznie, dawać pracę i obowiązków, że zbyt dawać, jak na jego możliwości. Jeżeli chodzi o Twoją "długą" to niestety raportem widocznie dość niedostatek. Jest to pseudonim Henry Budkiewicz, obecnie Henry Czernicki, zamieszkały w Toruniu. Oczywiście, że materia z nowymi okolicznościami jest o wiele bogatsza i obowiązków, więc pracy będzie niemało. Sam J. dawać. A jeżeli chodzi o niestety nie realnego obecnie nie przewiduję, dość uprzejmie sobie co więcej. Gdyby Ty nie miał się do Głównego,



W każdym sercu pragnie mieć Ruskę.  
Kluczem polszczyzny zamieszkałej w Lubekowem  
rodzaje perspektywy w retortach porażki i utrudnień  
na papierze miotane fekty, niestety przesyciły i tak  
ateuistyczne dźwięki wstąpiły w dźwiękach rozwalających  
szelągach. Bardzo lubię górę i tutaj są dobre  
czasy. Jeżeli wyjeżdżam na wycieczki, to tylko  
tutaj - najlepiej się odpoczywa. Na przyszłość rolę  
zwiąż to samo z tym, że postaram się  
o przepustkę na 6 dni, by pracować w Wyrobni  
tędy od tyłu i tej wyższej strony.

Proszę mi tylko życzyć powodzenia  
w tej żmudnej pracy

wasz miły i szczerzy  
Stenister K.

13. IX 62